

wpłynęło
dnia

10. 08. 2021

BDK...

14.19.2021(6)

RPN/48015/2021

Od:
Wysłano: sobota, 7 sierpnia 2021 15:51
Do: Stanowisko informacyjne CO KPRP
Temat: Petycja
Załączniki: Prezydent Petycja I_000042.pdf; Prezydent Petycja II_000043.pdf

KM

dnia 7 - 08 - 2021 r.

Do:
P. Andrzej Duda
Prezydent RP

W załączeniu, przesyłam **ważną** Petycję, dotyczącą zmiany w obowiązującym prawie.

Przemyśl, dnia 7 sierpnia 202 r.

Pan

Andrzej Duda

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

PETYCJA

Zwracam się, do Pana, z petycją o dokonanie zmiany w obowiązującym prawie, dotyczącym obowiązku opieki nad zwierzętami.

Uważam, że obowiązujące obecnie przepisy zostały, zarówno, **uchwalone, zatwierdzone i podpisane, bez analizy.**

UZASADNIENIE

Nie interesuje mnie kto był pomysłodawcą, tej ustawy dotyczącej, ochrony zwierząt domowych, ale składając jej projekt, dyskutując nad nią i uchwalając ją w sejmie, podpisując ją, zrobiono to jednostronnie.

Jednostronnie, tzn. mając na uwadze tylko i wyłącznie prawa zwierząt.

Nikt, nie zainteresował się tym, czy ta ustawa, nie wprowadzi czegoś w rodzaju **monopolu.**

To, na skutek, tej ustawy, obowiązującej obecnie, człowiek stał się niewolnikiem, a wręcz podwładnym i niewolnikiem zwierząt.

Wszyscy, stowarzyszenie Animals, dziennikarze oraz przedstawiciele sejmu, bardzo chętnie mówią w telewizji, która też bardzo chętnie, to nagłaśnia, mówią o przypadkach (nielicznych), kiedy to jakiś człowiek, pozbywa się swoich zwierząt.

Ale, nikt nie zastanowił się nad tym, żeby stworzyć coś podobnego, do okienka życia, jakie stworzyły, dla dzieci siostry.

To, nikt inny, tylko Animals i obrońcy zwierząt, dopominali się tego, żeby zwierzęta mogły przebywać, jak najwięcej po za miejscem zamieszkania.

To ludzie, mieszkający w blokach, potworzyli dla swoich kotów drabinki, po których te mogą sobie, kiedy tylko zechcą schodzić na pola, podwórka.

To wtedy, podczas niekontrolowanego pobytu na polu, między kotkami dochodzi do zapłodnienia.

Ludzie, ich właściciele, nie mając o tym świadomości, zostają później pozostawieni w takiej sytuacji, że albo: znajdą tym małym, nowych właścicieli, albo tak, jak ci (niektórzy) ludzie pozbędą się ich (wbrew obowiązującym przepisom, albo staną się ich niewolnikami).

To, o czym piszę, potwierdza historia mojej sąsiadki.

Tej, mojej sąsiadce, kilka lat temu, podrzucił, jedną, małą kotkę. I tylko dlatego, że ją przyjęła, obecnie jest tam coś na wzór schroniska dla kotów. Do tego, ta sąsiadka, będąc osobą samotną, nie ma wystarczających środków, na to, żeby zapewnić tym zwierzętom, dobrą egzystencję, zarówno pod wzgl. wyżywienia, jak i weterynarza.

Z tego też powodu, te koty są, zarówno, niedożywione, jak i niezaszczone oraz (tak podejrzewam) zapchłone.

Po za tym, bardzo dużo tych, niepilnowanych, kotów często kończy pod kołami nadjeżdżających nocą samochodów.

Skoro zostało uchwalone i zatwierdzone prawo, do tego, żeby na siłę utrzymywać zwierzęta domowe, przy życiu, to tak samo, powinny zostać uchwalone inne przepisy, jak i obowiązki dla Państwa.

A nie tylko obowiązki, dla pojedynczych ludzi.

Dlatego twierdzę, że człowiek, który zajmuje się, bo musi (nie ma możliwości ich oddania) zwierzętami powinien mieć także dofinansowanie!

Albo, jeżeli nie chcecie takich środków, im przyznać, to przynajmniej zapewnijcie to, że takie zwierzęta będzie można oddać, podobnie jak małe dziecko.

Z poważaniem